Nr. 184 (1558). Cena 1800 mk. Włocławek, niedziela dnia 26 sierpnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 40.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 45,000 marek
Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 1500 m., druga i trzecia 1200 mk., czwarta 8-łamowa 520 mk. Ogł. drobne po 900 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 9000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Służmy poczciwej sprawie, a jako kto może ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże.
JAN KOCHANOWSKI.

Żydowska „nędza", a polskie „bogactwo".

Wiele jest sposobów stwierdzenia materjalnego bogactwa danego narodu.

Amerykanin, aby wykazać bogactwo swego kraju i narodu, wyliczy swych miljarderów (oczywiście w dolarach), wskaże piękne gmachy szkolne, wykaże w liczbach długość linij kolejowych, w dolarach wyliczy wartość rocznej amerykańskiej wytwórczości.

My zaś, aby stwierdzić i zobaczyć bogactwo narodu polskiego, winniśmy objechać uzdrowiska nasze, gdyż tam najłatwiej stwierdzić, bez wyliczeń, kto w Polsce posiada pieniądze, kto może się leczyć, kto jest istotnym panem polskiej ziemi i polskiego przemysłu.

Przerażenie ogarnąć musi każdego polaka, gdy przyjedzie do którego z naszych zdrojowisk, gdyż wszystkie są formalnie zapchane tą „biedną, chorą, upośledzoną, cierpiącą, pokrzywdzoną politycznie i materjalnie, prześladowaną, wymizerowaną i wynędzniałą, aż ból serce ściska, „żydowską nędzą"....

Ach, gdyby tak zaprosić naszych „przyjaciół" z międzynarodówki, którzy tak gorąco przed trybunałem swej sprawiedliwości oskarżają Polskę o ucisku mniejszości w Polsce i pokazać im ten „uciśniony i w Polsce tak srodze prześladowany biedny naród żydowski".

A możeby nasz „Robotnik", — przysięgły obrońca naszych mniejszości, — wysłał do naszych uzdrowisk delegację w celu ustalenia tam stosunku liczebnego żydów do polaków; możeby tam Robotnik znalazł potwierdzenie swych oskarżeń i podnietę do dalszej obrony biednego Izraela w Polsce.

A możeby lepiej polskie organizacje robotnicze wysłały swych delegatów do naszych uzdrowisk (choćby do Ciechocinka), aby się przekonać o „polskiem bogactwie" i „nędzy żydowskiej", o „polskiem zdrowiu" i „żydowskiej chorobie"?...

Możeby wtedy polski robotnik do reszty zrozumiał, kto jest jego obrońcą szczerym i prawdziwym, a kto chce na jego uczciwości robić interes.

Dreszcz przerażenia przejąć musi każdego polaka, gdy przyjedzie choćby do naszego Ciechocinka.

Zdawaćby się mogło, że naród polski jest albo tak zdrów, że żadnej kuracji nie potrzebuje, albo tak goły, że go na nią nie stać.

Niestety, myśmy za biedni na kurację. — Bogactwo Polski jest własnością żydów, — oni są panami położenia i panami Polski. Jeszcze lat kilka dotychczasowej gospodarki, a obawiać się możemy, że dla nas, polaków, w Polsce miejsca zbraknie, lub zostaną miejsca tylko różnych dozorców, smarowników i posługaczy żydowskich.

Ach, gdyby naród polski, w całej swej masie ludowej, zbudził się ze swej dziwnej, wprost niepojętej i u innych narodów niespotykanej lekkomyślności, — i zechciał sobie jasno uświadomić stan istotnej grozy,— zmartwiałby z bólu i przerażenia.

Jak bezczelnie to żydowskie bogactwo urąga polskiej nędzy; wszę-

dzie, na każdym kroku, na ulicy, w parku, w kawiarni, z jakim cynizmem panoszy się i hełpi, jak utuczone do obrzydliwości, roztyłe i aroganckie, rozpycha się i urąga tej obdartej polskiej inteligencji, dla której ma zawsze gotowy wyraz pogardy.

Szczególną uwagę zwracają wygoleni „anglicy”, ubrani według ostat niej mody, wyperfumowani i wypomadowani, z Rosji przysłani do Polski, aby tu stworzyć „raj“, jak w Rosji. Ci mówią po rosyjsku, wtrącając „dla wrażenia“ pojedyńcze wyrazy francuskie; obok paskarskich szwindli „robią politykę socjalistyczną“, a wszyscy oni „bronią” polskiego robotnika.

O, biedny polski robotniku, że w nich widzisz obrońców swych prawl..

O, biedny narodzie polski, żeś dał sobie w serce wbić tak potężny klin żydowski, który cię rozbija na klasy, jątrzy i nienawiścią wzajemną syci, aby tem łatwiej uczynić cię swym służebnikiem...

F. Z.

Korespondencja z Gidel.

W uzupełnieniu wiadomości, jakie podaliśmy już na łamach naszego pisma o koronacji cudownej statuetki Matki Bożej w Gidlach, rzucamy garść spostrzeżeń, otrzymanych od własnego korespondenta.

Najdostojniejszy Pasterz naszej diecezji, otoczony konną banderją wyruszył pojazdem z Radomska do Gidel.

Na przestrzeni od Radomska do Gidel było pięć bram triumfalnych; u ostatniej z nich Najd. Pasterz, powitany chlebem i solą, ubrawszy się w pontyfikalne szaty, rozpoczął uroczysty ingres do kościoła klasztornego wśród licznego duchowieństwa, licznych chorągwi i sztandarów oraz tłumu ludności.

Porządek utrzymywała licznie zgromadzona policja konna i piesza oraz straż ogniowa. Kosciół udekorowano wewnątrz adamaszkowemi draperjami sprowadzonemi z Krakowa.

Po nieszporach Najd. Pasterz udzielił sakramentu bierzmowania.

Wieże kościoła jak i całe miasto zajaśniały wieczorem tysiącami świateł, które jak rozsypane perły różnobarwne sprawiały czarujące pięknością swą wrażenie.

Śpiewy poszczególnych kompanij oraz gra orkiestr przypomniały w zupełności Częstochowę.

Na uroczystość przybył biskup łódzki w towarzystwie jednego z członków kapituły i kapelana, przywodząc z sobą liczną kompanję.

Przybył również przeor jasno-górskiego klasztoru oraz trzy kompanje z parafji częstochowskiej, wiedzione przez 200 kapłanów.

Po Mszy św. odprawionej przez biskupa łódzkiego, rozpoczął się pochód na miejsce koronacji.

Na wyniosłem wzgórzu w odległości kilometra od kościoła, na wysokiem podjum ustawiono ołtarz pod baldachimem, tron biskupi oraz miejsca dla duchowieństwa i wybitnych osobistości.

Figurę cudowną poniosło wśród śpiewu duchowieństwo wespół z obywatelami i włościanami.

Za obrazem niesiono na poduszkach korony. Niósł je minister Głąbiński, p. Lubomirski i czterech włościjan — wójtów.

Po umieszczeniu na prowizorycznym ołtarzu, rozpoczął się akt koronacji. Po odczytaniu bulli papieskiej odśpiewano »Pod Twoją Obronę«. Modlitwa 300,000 ludzi skupionych wokół ołtarza, szła wysoko, wysoko.

Następnie przemawiał donośnym głosem Najd. Pasterz.

Uroczystość zakończona została błogosławieństwem ludu statuą Matki Boskiej. W powrotnej drodze figurę cudowną niosły niewiasty, członkowie policji, straży ogniowej i duchowieństwo. Nastrój tysięcznych tych rzesz wiernych podobny był do nastroju apostołów na Górze Tabor, gdy ci ujrzeli jaśniejącego w słońcu Zbawiciela.

Śpiew tych tysięcy zdawał się przypominać owe apostolskie: »Panie dobrze nam tu jest«... U tronu Ukoronowanej rzesze te szukały błogosławieństwa, pociechy, mocy i odporności na wszelkie zło, jakie Ojczyznę naszą trapi.

Stąd odchodziły te tłumy z nowym zasobem sił moralnych i duchowych, a przez to kilkaset tysięcy ludu odrodziło się fizycznie.

Oby Najświętsza Królowa tchnęła na naród swój, jak ożywiła te tysiące, które u stóp Jej w Gidlach się korzyły.

Ks. kan. Mikulski.

Polska w walce z drożyzną.

Ze wszech stron dochodzą uszu naszych wieści o walce, jaką zapoczątkowały wszystkie nieomal większe miasta Polski, a mającej na celu poskromienie smoka — drożyzny. Władze państwowe i społeczne wytężają wszystkie siły, a wynikiem tego jest znajdowanie olbrzymich zapasów wszelkich produktów żywnościowych i materjałów pierwszej potrzeby.

Masowe aresztowania paskarzy, rekwirowania i kary wymierzone przeciw winowajcom są na porządku dziennym. Donoszą nam z Łodzi o wykryciu olbrzymich nadużyć kupieckich.

Cały szereg niesumiennych kupców aresztowano, a towary znalezione sprzedano ludności robotniczej, kooperatywom, szpitalom i ochronkom po niższych cenach.

Władze policyjne gorąco wzięły do serca sprawę i przez ciągłe rewizje niepokoją społecznych złodziei.

W Tarnopolu znaleziono zapasy zboża, wskutek czego cena chleba znacznie spadła.

To samo dzieje się w innych miastach Małopolski, jak w Stanisławowie, Bochni i Krakowie.

W Lublinie zakwestjonowano całe wagony mąki, zboża, cukru i t. d.

W Warszawie dokonano masowych aresztowań za lichwę i paskarstwo. To samo jest w Częstochowie, w Kielcach i wielu innych miastach.

Lepsze czasy idą...

El. El.

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Kwestja żydowska nie stała się rzeczywiście nigdy w żadnym kraju terenem walki religijnej. Zawsze i wszędzie szło jedynie o szkody ekonomiczne i moralne zepsucie.

E. DRUMONT.

Co niesie dzień?

SIERPIEŃ **26** NIEDZIELA

Dziś: 12 po Św. Zefiryna papieża.
Słow.: Włastymira.
Jutro: Józefa Kalasantego w.
Wschód słońca o g. 4.44
Zachód o g. 18.39
Wsch. księżyca o g. 18.39
Zachód o g 4.37.

Regaty na Wiśle. Miejscowe Tow. Wioślarskie urządza w niedzielę dn. 26 b. m. o godzinie 15-ej po tamtej stronie Wisły powyżej mostu wielkie regaty z udziałem wioślarzy z Płocka i Torunia oraz miejscowych amatorów.

Regaty te wzbudzają wielkie zainteresowanie w miejscowych kołach sportowych, to też spodziewane jest tłumne przybycie włocławian na metę.

Nowa zwyżka taryfy kolejowej. Min. kolei rozważa sprawę podwyższenia taryfy osobowej i bagażowej od 1 września o 100 procent. Podwyżka wywołana jest ogólnym wzrostem drożyzny w ostatnim czasie, spowodowanej spadkiem marki i koniecznością dostosowania odpowiedniego opłat kolejowych, celem pokrycia wzrastających niezmiernie kosztów eksploatacyjnych. Taryfy przewozowo-towarowe pozostałyby narazie bez zmiany, gdyż podwyższenie ich wymaga dłuższych prac przygotowaw-

czych celem zbadania i uwzględnienia wchodzących w grę potrzeb naszego życia gospodarczego. Nie należy przeto podwyższenia tych taryf spodziewać się przed 1 października.

Plan wycieczki członków Polskiego Tow. Krajoznawczego do Brodnicy, Lidzbarku i Działdowa pod przewodnictwem prof. Aleks. Janowskiego, prezesa T-wa — w dniach 8 i 9 września r. b., osób 30—40 z Warszawy, Łodzi, Bydgoszczy, Włocławka i Ciechocinka. Piątek 7, IX.: Wyjazd z Warszawy o godz. 18.30 z dworca głównego, z Włocławka o godz. 24.00, z Ciechocinka — 0.15, do Brodnicy o godz. 1.10 w nocy; nocleg. Sobota 8, IX.: o godz. 8 ej śniadanie, potem nabożeństwo, zwiedzanie miasta, obiad. Wyjazd z Brodnicy 14.59 do Lidzbarku, o godz. 16.08 spacer do lubawskiego lasu. Wyjazd z Lidzbarku o godz. 12.00, do Działdowa o godz. 13.04. Obiad, zwiedzanie miasta. Wyjazd z Działdowa o godz. 18.27, do Warszawy o godz. 22.50, do Włocławka i Ciechocinka z niedzieli na poniedziałek w nocy. Zapisy na wycieczkę przyjmuje do dnia 4. IX. we Włocławku p. Ludwik Makowski, ul. Kościuszki 1, w Ciechocinku redakcja »Wiadomości Ciechocińskich«, ul. Żelazna 2 (naprzeciw teatru).

Z T-wa Gimnastycznego „Sokół”. W dniu 11 i 20 sierpnia r. b. odbyły się dwa Nadzwyczajne Ogólne Zebrania włocławskiego gniazda T-wa Gimnastycznego »Sokół«. Obradom przewodniczył dh. Szymon Rajca, sekretarzował dh. Okurowski. Głównym tematem obrad było sprawozdanie z działalności Zarządu, który zgłosił swą rezygnację i wybory nowego Zarządu lub Komisji Likwidacyjnej Tow. Dłuższa dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu wykazała zastój w Towarzystwie. Zebrani stwierdzili, że, o ile znajdą się ludzie chętni do pracy i o ile by tacy przyjęli mandaty członków Zarządu, należałoby dokonać reorganizacji Towarzystwa. Wniosek o likwidacji T-wa jednogłośnie upadł. Nowy Zarząd powołano w następującym składzie: na prezesa T-wa został wybrany dh. Przemysław Kowalewski, na wice-prezesa dh. Szymon Rajca i na naczelnika dh. Franciszek Konwicki; na członków Zarządu: dh. Józef Majewski (sekretarz), dh. Stanisław Adam (skarbnik), dh. Kazimierz Podolski (gospodarz), dh. Władysław Rapecki (chorąży) i dh. Leokadja Podolska (zastęp. skarbnika). W powyższym składzie Zarząd przystąpił do pracy, organizując na pierwszym planie ćwiczenia gimnastyczne, które już się rozpoczęły. Z wywodów członków Walnego Zebrania dało się wyczuć chęć do pracy i o ile by gniazdo włocławskie ożywiło swoją działalność, zaczęło promieniować na okolicę, »Sokół« kujawski podniesie wysoko skrzydła do lotu. Od członków zależy aby »powstał i żył«. *Obecny.*

Zarząd cukrowni w Kruszwicy donosi, iż fabryka w zwykłym czasie rozpocznie kampanję tegoroczną.

W Płocku będzie otwarta przez trzy dni (1, 2 i 3 września) Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Z Ciechocinka donoszą o wielkich nadużyciach popełnionych przy biletach kąpielowych. Energiczne śledztwo naszej dzielnej policji wykazuje, że podobno sprawcami owych wielkich szachrajstw są żydzi. Ano zbogacają Polskę... ale Jej kosztem. O dalszych wykryciach nieomieszkamy donieść w następnym numerze. Tymczasem życzymy, aby nasza dzielna policja miejscowa za przykładem Lwowa, Łodzi i innych miast wzięła się do porządkowań! Możeby co i znalazła.

Z Powiatowej Kasy Chorych. Celem udogodnienia członkom Kasy korzystania z pomocy ambulatoryjnej w godzinach popołudniowych Zarząd Kasy, zgodnie z uchwałą Tymcz. Rady Kasy z 23. bm. zawiadamia, że z dniem 1 września br. udzielać będzie członkom rodzin członków Kasy (t. j. żonom, dzieciom, ojcom, matkom, braciom i siostrom ubezpieczonych) pomocy lekarskiej w Ambulatorjum Centralnem **jedynie w godzinach przedpołudniowych** — rezerwując godziny popołudniowe wyłącznie dla członków Kasy.

Wyjątek od tego stanowią dzieci szkolne, którym za okazaniem zaświadczenia władz szkolnych udzielana będzie pomoc lekarska w godzinach popołudniowych.

Komisarz Rządowy:
w z. *L. Winogrodzki.*

Z Zarządu Włocł. Tow. Wspom. Biednych. Wszystkim Sz. Paniom i Panienkom z okolicy i miasta Włocławka, które tak gorliwie i serdecznie zajęły się kwestą na „Dom Sierot" przy stolikach w restauracjach i przypinaniem znaczka na terenie wystawy, składamy serdeczne podziękowanie, a tym wszystkim Sz. Ofiarodawcom, którzy tak hojnie nas obdarzyli niech za podziękę służą słowa Chrystusa: „Cokolwiek robicie dla tych maluczkich w Imię moje, jakbyście dla mnie robili".

Suma Mk. 18.648.800 zebrana w czasie wystawy pozwala zaopatrzeć »Dom Sierot« przy ul. Biskupiej Nr. 8 w opał na całą zimę.

Zarząd Włocł. Tow. Wspom. Biednych i Opiekunka Domu Sierot
Alicja Byszewska.

Podziękowanie. Zarząd Stacji Opieki nad matką i niemowlęciem składa serdeczne podziękowanie p. Janowi Krzymuskiemu i wszystkim paniom i panom, którzy przyjmowali udział w kweście na wyścigach w Milucinie d. 17 i 19 b. m. Suma zebrań wyniosła 6.700.750 mk.

Urząd budowlany powiatów włocławskiego i nieszawskiego mieści się przy ul. 3 go Maja Nr. 17.

Osobiste. Obrońca sądowy p. Aktabowski powrócił do Włocławka i objął urzędowanie.

W wykazie nagród z Wystawy Kujaw. w dziale przemysłu błędnie podano: „Łącznik", właściciel inż. Osterloff — powinno być: „Łącznik", właściciel inż. Osterloff i Wasilewski.

Coraz mniej kuracjuszów żydowskich w Zakopanem. Zdrowy prąd poznańskiego, w którym zaledwie pięć się znajduje kahałów, idący w kierunku odżydzania, udzielił się naszej perełce klimatycznej, Zakopanemu, tak, iż najnowsze obliczenie przyjezdnych wykazuje, iż temperatura żydowska w Zakopanem opadła z 80 stopni do 10. A stary Giewont się cieszy: Ano lepsze czasy idą!

Jeszcze o kurzu na ulicach i pp. piekarzach. Niektórzy z pp. piekarzy, chcąc widocznie skorzystać z pogodnego nieba i płonącego słońca, aby dokończyć wypieku chleba, wożą pieczywo w nieprzykrytych koszach, narażając w ten sposób chleb na kłęby kurzu, który się snuje po ulicy. Najwidoczniej z takiej okazji szarzyzny, płynącej z kurzu, korzystają nieraz przygodni złodzieje i czasem bochenek chleba gdzieś ginie.

Ukończenie sprawy sądowej o kradzież 11 koni, 3 wozów i uprzęży na konie dokonanej na Kujawach, dokonało się wczoraj z rezultatem, że Herman Milkie otrzymał $1^1/_2$ roku więzienia, a Józef i Julian Gęsieccy po 2 lata z zastosowaniem amnestji, innych zwolniono.

Jarmark. 27 sierpnia odbędzie się jarmark w Lubieniu (pow. Włocławski).

Znaleziony dowód osobisty na imię Anieli Zecman jest do odebrania w komisarjacie policji.

Znęcanie się nad zwierzętami. Już poraz wtóry widzę padającego konia na ulicy. Koń upadł z nad miaru wysiłku i pracy, co było widoczne choćby z tego, że na koniu zaledwie była skóra i kości. A gorszy widocznie od zwierzęcia jakiś żydziak-właściciel tego konia — nie dał leżącemu koniowi za wygraną i chciał koniecznie konającego konia podnieść batem. I tylko żywa interwencja przechodniów położyła kres znęcaniu się nad biednem zwierzęciem.

Oszustwo. Dnia 21 na pl. Dąbrowskiego kupiono funt masła, który okazał się „niepełny", gdyż w środku było pół szklanki czystej wody.

Porządki na cmentarzu szpitalnym, na przedmieściu Dziadowo, są w godnym pożałowania stanie. Może sejmik powiatowy zechce zająć się tą sprawą przedtem, nim złodzieje rozbiorą doszczętnie ogrodzenie i połamią wszystkie krzyże.

TELEGRAMY.

Sytuacja w Niemczech.

BERLIN, 24-go sierpnia. (P. A. T.) Pisma donoszą, iż dzisiaj zamknięto w Berlinie wiele prywatnych zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

WROCŁAW, 25-go sierpnia (Pat). Wydawcy gazet i właściciele drukarni postanowili wypowiedzieć pracę personelowi technicznemu we wszystkich zakładach drukarskich.

Znowu świętokradztwo w Kaliszu.

KALISZ, 25.8 (Tel. wł.) W środę rano wykryto kradzież w kościele OO. Reformatów.

Stwierdzono, że złoczyńcy, którzy prawdopodobnie ukryli się w świątyni wieczorem przed jej zamknięciem, obrabowali obraz Serca Jezusowego, zabierając kilkanaście złotych i srebrnych wotów wielkiej wartości.

Pomimo energicznych poszukiwań, na ślad złoczyńców dotychczas nie natrafiono.

Litwa nie godzi się na statut Kłajpedy.

KOWNO, 24.8. (Pat). Oficjalny organ „Lietuva", omawiając notę konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy, donosi, że odpowiedź rządu litewskiego na pismo konferencji ambasadorów będzie odmowna i zawierać będzie propozycję podjęcia na nowo układów w sprawie Kłajpedy.

Agitacja bolszewików w Niemczech.

WIEDEŃ, 25-go sierpnia. (P.A.T). Arbeiter Zeitung donosi z Berlina: Moskiewska międzynarodówka przesłała na ręce komitetu organizacyjnego rad fabrycznych miljon marek w złocie rzekomo na wsparcie ofiar ostatniego strajku jeneralnego. Oczywiście, przeznacza te — będą użyte na agitację komunistyczną. Podczas strajku jeneralnego, a także i po strajku jeneralnym agitacja komunistyczna silnie się zaznaczyła. Komuniści rozrzucili w wielu miastach stosy pism ulotnych. W Berlinie zjawiają się poza tem o każdej porze dnia i nocy mówcy uliczni, którzy zachwalają ustrój sowiecki.

Bolszewickie napady bandyckie.

LWÓW (Rps). Z nad Zbrucza donoszą, że w ubiegłym tygodniu zbrojna banda dostała się przez granicę i dokonała napadu na folwark w Krutyłowie pod Skałatem. Po doszczętnem obrabowaniu folwarku banda bez przeszkód zbiegła zagranicę.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 23. VIII.

Funt angielski	1.131.000
Dolar	248.000
Frank szwajcarski	44.850
Frank francuski	14.150
Korona czeska	7.280
Korony austrjackie (100)	351
Marka niemiecka	$0.05^1/_4$

KILKUWIERSZÓWKI.

× Jak komunikuje prasa sow., podczas filtracji składu osobowego milicji moskiewskiej wyłączono z pośród milicjantów 21 proc. prawie wyłącznie — żywiołów inteligentnych.

× Jak komunikuje prasa sow., opracowany jest obecnie plan wywozu z Ukrainy zboża kolejami na północ, przyczem ładunki miałyby być kierowane przez terytorjum polskie. Transport zboża ma organizować Tow. akc. „Eksport Chleb".

× Bezpośrednia komunikacja telegraficzna na linji Londyn—Odessa, która przez 9 lat była nieczynna, jest obecnie oddana ponownie do użytku.

× W Tokjo zmarł prezes rady ministrów Kato.

× Wskutek uderzenia piorunu wyleciała w powietrze prochownia fortu Senegard. Jeden żołnierz i 2 osoby cywilne poniosły śmierć. Wiele osób poniosło rany. Straty są bardzo znaczne.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Brzozowskiemu. Gdyby nie makaronizm ujawniający się w każdym calu utworu, rzecz nadawałaby się do druku.

P. J. Baranowskiej. W poruszonej sprawie Szan. Pani zechce zwrócić się do zarządu Szpitala. Redakcja ze swej strony zaznacza, że Zarząd Szpitala już odpowiednie zarządzenie wydał.

P. M. Główczyńskiemu. Zechcę Szan. Pan podać swą skargę do Policji.

Obwieszczenie.

„Żychliński, Gutowski i S-ka“.

Celem spółki jest budowa i prowadzenie młyna parowego w Aleksandrowie, pow. Nieszawskiego, z siedzibą prawną we Włocławku, ul. Nowy Rynek № 1. Spółka rozpoczęła czynności dnia 3 stycznia 1923 r. Spólnikami są: 1) Sucher Gutowski ul. (Bulwarowa № 16), 2) Wolf Gutowski (ul. Kaliska № 1), 3) Nuta Gutowski (Łęgska № 69,) 4) Hersz Żychlin vel Żychliński (3-go Maja № 34,) 5) Majer Żychlin vel Żychliński (3-go Maja № 11,) 6) Chil Maier Czarny (Pierska № 13), 7) Hersz Przedecki (3-go Maja № 6), kupcy we Włocławku zamieszkali. Spółka firmowa. Zarząd i kierownictwo interesami spółki należy do wszystkich spólników, którzy obowiązani będą działać zawsze na zasadzie wzajemnego porozumienia się. Wszelkie zobowiązania, weksle, przekazy, indosy wekslowe, cesje, czeki, pełnomocnictwa i inne dokumenty w imieniu firmy podpisywane będą pod stemplem firmy przez dwóch spólników, t. j. przez Chila Majera Czarnego i Hersza Przedeckiego łącznie lub w razie choroby albo nieobecności jednego z nich zamiast Chila - Majera Czarnego podpisywać będzie albo Harsz Żychlin vel Żychliński, albo Majer Zychlin vel Żychliński, a zamiast Hersza Przedeckiego podpisywać będzie Wolf Gutowski, jednak w każdym razie jeden podpis na wspomnianych dokumentach musi być położony albo przez Chila-Majera Czarnego albo przez Hersza Przedeckiego. Korespondencję zwykłą, nie zawierającą zobowiązania, kupno i sprzedaż zboża lub innych produktów i towarów, odbiór pieniędzy i towarów, oraz korespondencji zwyczajnej i poleconej, przesyłek pieniężnych i wartościowych uskuteczniać może Chil-Majer Czarny, Hersz Przedecki albo inny spólnik, a nawet osoba postronna, mająca pisemne do tych czynności pełnomocnictwo, podpisane przez Chila-Majera Czarnego i Hersza Przedeckiego lub też jednego z nich. Spółka zawarta została na czas nieokreślony. Likwidacja spółki nastąpi na skutek uchwały większością głosów spólników reprezentujących conajmniej 75% kapitału zakładowego. Każdy ze spólników ma prawo w każdym czasie, jednak nie wcześniej, jak po ukończeniu budowy młyna, wystąpić ze spółki, o czem winien zawiadomić notarjalnie pozostałych spólników na miesiąc przed swym wystąpieniem i wtedy udział ustępującego spólnika winien być spłacony przez pozostałych spólników lub przez jednego z nich za dobrowolnie umówioną cenę, a w razie sporu cenę spłaty ustali sąd polubowny. W razie rozwiązania lub ustania spółki nastąpi likwidacja, która przeprowadzoną będzie w sposób następujący: w razie likwidacji każdemu spólnikowi służyć będzie prawo oświadczenia, w zawiadomieniu oficjalnem, że sam, lub w spółce z innymi spólnikami albo też z osobami postronnemi życzy sobie pozostać przy przedsiębiorstwie spółkowem i za jaką cenę. W tym wypadku między spólnikami dokonany zostanie przetarg u jednego z notarjuszów we Włocławku z wyłączeniem osób trzecich i przedsiębiorstwo spółkowe pozostanie własnością tego ze spólników, który za nie zaofiaruje cenę najwyższą. Gdyby żaden ze spólników przy przedsiębiorstwie spółkowem pozostać nie chciał, likwidacja przeprowadzoną będzie sposobem ustanowionym za wspólnem porozumieniem się spólników, a w razie braku tego porozumienia spólnicy zaprosza komisję w charakterze i z prawami sądu polubownego. Decyzja tej komisji będzie ostateczną i dla spólników bezwarunkowo iw.ującąąbo o

POWIATOWA KASA CHORYCH

WE WŁOCŁAWKU

zawiadamia, że na mocy decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 14 sierpnia b. r. № 619/23 obowiązują od dnia 1 września 1923 r. aż do odwołania następujące dalsze grupy zarobkowe:

Grupa zarobkowa	DLA ZARABIAJĄCYCH						Płaca ustawowa dzienna	Składka tygodniowa			Składka miesięczna		
	dziennie		albo tygodniowo		albo miesięcznie			Całość	Z czego od pracodawcy	Zaś od ubezpieczonego	Całość	Z czego od pracodawcy	Zaś od uberpieczonego
	ponad	do	ponad	do	ponad	do							
XXXVI	60.000	64.000	360.000	384.000	1.500.000	1.600.000	62.000	28.210	16.926	11.284	120.900	72.540	48.360
XXXVII	64.000	68.000	384.000	408.000	1.600.000	1.700.000	66.000	30.030	18.018	12.012	128.700	77.220	51.480
XXXVIII	68.000	72.000	408.000	432.000	1.700.000	1.800.000	70.000	31.850	19.110	12.740	136.500	81.900	54.600
XXXIX	72.000	76.000	432.000	456.000	1.800.000	1.900.000	74.000	33.670	20.202	13.468	144.300	86.580	57.720
XL	76.000	80.000	456.000	480.000	1.900.000	2.000.000	78.000	35.490	21.294	14.196	152.100	91.260	60.840
XLI	80.000	84.000	480.000	504.000	2.000.000	2.100.000	82.000	37.310	22.386	14.924	159.900	95.940	63.960
XLII	84.000	88.000	504.000	528.000	2.100.000	2.200.000	86.000	39.130	23.478	15.652	167.700	100.620	67.080
XLIII	88.000	94.000	528.000	564.000	2.200.000	2.350.000	91.000	41.405	24.843	16.562	177.450	106.470	70.980
XLIV	94.000	100.000	564.000	600.000	2.350.000	2.500.000	97.000	44.135	26.481	17.654	189.150	113.490	75.660
XLV	100.000	i wyżej	600.000	i wyżej	2.500.000	i wyżej	105.000	47.775	28.665	19.110	204.750	122.850	81.900

TABELA OBLICZANIA ŚWIADCZEŃ W NATURZE

ważna od 1-go września 1923 r. aż do odwołania:

Kategorje ubezpieczonych	Utrzymanie miesięczne	Ubranie miesięczne	Mieszkanie miesięczne	Świadczenia osób trzecich miesięcznie
Służące	200.000	—	—	100.000 tylko dla służących mających styczność z klijentelą u osób wolnych zawodów i praktykujących w domu.
Służący, lokaje, stangreci, odźwierni, szoferzy	270.000	100.000	—	200.000
Nauczycielki, gospodynie, damy do towarzystwa	350.000	—	—	—
Dozorcy:				
a) domy miejsze	—	100.000	10.000	40.000
b) „ średnie	—	„	„	70.000
c) „ większe	—	„	„	100.000
Terminatorzy	200.000	—	—	—
Służba hotelowa	270.000	100.000	—	200.000
Kelnerzy	350.000	—	—	—

Włocławek, 24 sierpnia 1923 r.
L. Dz. 996/23.

Konisarz Powiatowej Kasy Chorych w Włocławku
w z. (-) L. WINOGRODZKI.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.